



PRENUMERATA.

Rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mk.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

●GŁOSZBIA.

Cena za wiersz drobniejszego pisma (petit) po tekście 1 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

DEKRET

w przedmiocie wyborów sędziów handlowych.

Art. 1.

Sędziowie handlowi (art. 24 przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa z dnia 18 lipca 1917 r.) w miastach, gdzie istnieją komplety do spraw handlowych, wybierani będą na dwuletnią kadencję w marcu każdego roku, stosownie do przepisów Kodeksu Handlowego z poniższymi zmianami.

Połowa sędziów handlowych, wybranych, przy pierwszych wyborach po dniu niniejszego dekretu, ustępuje po roku drogą losowania.

Art. 2.

Minister Sprawiedliwości po porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu ustala przez ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości przed 20 listopada każdego roku liczbę wyborców handlujących dla każdego miasta (art. 619 K. H.), potrzebną liczbę sędziów i ich zastępców, oraz spis zrzeczeń i instytucji, uprawnionych do udziału w układaniu list wyborców.

Art. 3.

Instytucje i zrzeczenia, w ogłoszeniu Ministra Sprawiedliwości wymienione, zgłaszają listy kandydatów na wyborców przed 20 grudnia do właściwego magistratu, który układa ostateczną listę wyborców i przedstawia ją przed 20 stycznia do zatwierdzenia Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Minister Przemysłu i Handlu przesyła zatwierdzoną listę przed 20 lutego Ministrowi Sprawiedliwości, który wyznacza dzień wyborów i dzień ten wraz z zatwierdzoną listą wyborców ogłasza w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa na 10 dni przed wyborami.

Przy pierwszych wyborach na mocy niniejszej ustawy terminy powyższe mogą być o 60 dni przedłużone.

Art. 4.

Wyборы odbywają się w magistracie na zgromadzeniu wyborców, ważnem bez względu na liczbę obecnych.

Art. 5.

Zgromadzeniu wyborców przewodniczy z urzędu prezes miejscowego Sądu Okręgowego lub sędzia przez sąd delegowany i baczny nad prawidłowym przebiegiem wyborów. Protokół prowadzi sekretarz Sądu Okręgowego.

Art. 6.

Listę wybranych sędziów handlowych wraz z protokołem zgromadzenia wyborczego Sąd Okręgowy przedstawia niezwłocznie Ministrowi Sprawiedliwości do nominacji.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) J. Moraczewski.

Minister Sprawiedliwości:

(—) Supiński.

Dan w Warszawie, dnia 24 grudnia 1918 r.

ROZPORZĄDZENIE

o odroczeniu wyborów do Rad Miejskich w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Sosnowcu, Dąbrowie, Piotrkowie i Mławie, oraz o zmianie niektórych terminów, określonych w regulaminie wyborczym do Rad Miejskich z dnia 17 grudnia 1918 r.

W myśl art. 9 Dekretu o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwo Kongresowego z dnia 13 grudnia 1918 r. i art. 1 Regulaminu wyborczego do Rad Miejskich z dnia 17 grudnia 1918 r., zarządzam, co następuje:

Art. 1.

Dla m. stoł. Warszawy oraz dla miast: Łodzi, Lublina, Sosnowca, Dąbrowy, Piotrkowa i Mławy, zamiast terminów, wyliczonych w rozporządzeniu o zarządzeniu wyborów do Rad Miejskich z dnia 19 grudnia r. b., wyznaczam poniższe nowe terminy; regulamin wyborczy do Rad Miejskich z dnia 17 grudnia r. b. będzie się stosował do tych miast ze zmianami, poniżej wyszczególnionymi.

Art. 2.

Za dzień zarządzenia wyborów dla miast, wymienionych w art. 1, uważać należy dzień 22 stycznia 1919 roku.

Art. 3.

Termin, wymieniony w art. 20-ym Regulaminu wyborczego, przedłuża się o 8 dni, tak, iż kandydatury na radnych winny być zgłoszone na ręce przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego nie później, niż 23 dnia po zarządzeniu wyborów, zgodnie z art. 1 Regulaminu.

Art. 4.

Termin głosowania, o którym mowa w art. 28 i następnych Regulaminu wyborczego, przedłuża się o dni 9, tak, iż głosowanie odbędzie się dnia 23 lutego 1919 r.

Art. 5.

Dni świąteczne nie powodują opóźnień rozporządzenia, ani ukończenia terminów, przewidzianych w Regulaminie wyborczym do Rad Miejskich.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) Thugutt.

Szef Sekcji Samorządowej:

(—) K. Sienkiewicz.

Warszawa, dnia 30 grudnia 1918 r.

Rozporządzenie szczegółowe

Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu

o zastosowaniu w przemyśle cukrowniczym Dekretu z dnia 23 listopada 1918 roku o 8-godzinnym dniu pracy.

Na mocy art. 8 Dekretu z dnia 23 listopada 1918 r. o 8-godzinnym dniu pracy, zarządza się, co następuje:

1) W czasie trwającej obecnie kampanji cukrowniczej 1918—19 r. wprowadzenie ograniczenia czasu trwania pracy do 8 godzin w tych cukrowniach, gdzie napotyka to trudności, wstrzymuje się i warunki czasu trwania pracy pozostają aż do ukończenia bieżącej kampanji dotychczasowe, praca jednak ponad 8 godzin winna być dodatkowo wynagradzana, zgodnie z art. 5 Dekretu.

2) Wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w zastosowaniu do pracowników i robotników magazynowych i warsztatowych winno być wprowadzone już podczas bieżącej kampanji, z tem jednak zastrzeżeniem, że praca robotników warsztatowych zgodnie z art. 5 Dekretu w wypadkach, grożących zatrzyma-

niem biegu fabrykacji, jest obowiązkową pracą dodatkową, jako wywołaną przez wyjątkowe okoliczności.

3) W okresie robót pokampanijnych przepisy Dekretu o 8-godzinnym dniu pracy stosowane być winny w całej rozciągłości.

4) Poczynając od następnej kampanji 1919—20 r., roboty w cukrowniach podczas fabrykacji prowadzone być winny na 3 zmiany, po 8 godzin we wszystkich działach, wymagających pracy nieprzerwanej, przyczem okres kampanji w cukrowniach należy traktować, jako pracę w okolicznościach wyjątkowych, która ze względu na jej nieprzerwalność trwać może do 56 godzin w tygodniu. Nadliczbowe godziny ponad 46 godzin w tygodniu są obowiązkowe i winny być specjalnie wynagradzane.

Minister Pracy

(—) B. Ziemięcki.

ROZPORZĄDZENIE.

Zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe, działające na terenie byłych okupacji niemieckiej i austriackiej, zostają poddane pod zwierzchni nadzór i kontrolę Ministerstwa Skarbu.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie od daty ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Skarbu

(—) Byrka.

NOMINACJA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 27 grudnia 1918 r. zamianował Franciszka Pułaskiego Kierownikiem Biura Prac Kongresowych przy Ministerstwie Spraw Zewnętrznych.

STAN EMISJI BANKNOTÓW

POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ.

Dnia 30 Grudnia 1918 r.

Otrzymano z drukarni państwowej w Berlinie

M. 1.299.211.000,—

Spalono

M. 4.176.000,—

Znajduje się w

kasach Centrali „ 198.873.316,—

Znajduje się w

kasach Oddziałów 74.448.868,—

„ 277.498.184,—

Znajduje się w obiegu

M. 1.021.712.816,—

Naczelnny Dyrektor:

(—) Stanisław Karpiński.

Główny Skarbnik:

(—) Marjan Karpus.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Oficerowie (urzędnicy) b. 1-go Korpusu Polskiego, którym władze okupacyjne zabrały ich broń własną, mogą odebrać ją z magazynu Zbrojowni w Cytadeli, po uprzednim uzyskaniu na kwicie rekwizycyjnym adnotacji zarządzającego Składami Artylerji, Marszałkowska, Nr. 153, gdzie są do przejrzenia listy Nr. Nr. broni, znalezionej w Cytadeli.

Prócz kwitu rekwizycyjnego, zgłaszający się winien przedstawić dokument osobisty, poświadczony przez władzę, oraz zaświadczenie o tem, że pełni

obecnie służbę w wojsku polskim i że nie otrzymał broni rządowej. Kto otrzymał już broń rządową, może ją wymienić na własną. Kto posiadał kilka rewolwerów, otrzyma z powrotem tylko jeden; za pozostałe dostanie odszkodowanie, określone przez Komisję, złożoną z rzeczoznawców. Broń myśliwska, starożytna i pistolety pojedynkowe podlegają zwrotowi bez względu na to, czy ich właściciele są teraz na czynnej służbie wojskowej.

Broń rządowa, wydana oficerom w wojsku rosyjskim i w b. 1m Korpusie, np. rewolwery „Nagan” typu żołnierskiego z numerami, karabiny i t. p., zwracana nie będzie i nie będzie za nią wydawane odszkodowanie. Przechodzi również na własność Państwa broń, będąca w składach, ale nie posiadająca dowodów przynależności.

Przybył do Warszawy członek misji jugosłowiańskiej, kapelan-pastor Dobrowolac. Z rozkazu kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych pułk. Wroczyńskiego spotkali go na dworcu rotmistrz Boufał i porucznik Zawisza. Wizytując Ministerstwo Spraw Wojskowych, przedstawiciel Jugosławii prosił pułk. Wroczyńskiego o opiekę nad powracającymi do Jugosławii jeńcami, co do czego otrzymał najzupełniejsze zapewnienia wszelkiej pomocy i serdecznej troski ze strony Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Rozwiązanie szwadronu w Błoniu.

Otrzymujemy poniższy komunikat:

„W związku z zajęciami w Błoniu, donoszą nam ze sfer wojskowych, że oddział tam konsystujący rozwiązano. Naczelne dowództwo wydało następujący rozkaz:

„Z powodu zajęcia w szwadronie wojewódzkim w Błoniu dnia 4 b. m., gdzie wskutek braku odpowiednich zarządzeń dla zabezpieczenia i służby wewnętrznej, możliwe było, że tłum z setek ludzi był w stanie wtargnąć do koszar i szwadron rezerwowy, zarządzając rozwiązanie tegoż szwadronu i dochodzenie sądowne w sprawie zajęcia. Oficerowie, ludzie, konie i materiał szwadronu zostają rozdzieleni między 3 pułki ułańskie. Fakt rozbrojenia szwadronu przez garstkę napastników świadczy nie tylko o braku organizacji i dyscypliny, ale jest dowodem, że nie wpojono w żołnierza najprostszyszych zasad poczucia żołnierskiego.

W obecnych przełomowych czasach winno się żołnierzom wpaść głębokie poczucie nieustannej służby narodowej, poczucie, iż zejście z jakiegokolwiek placówki jest hańbą.

Wysokie poczucie honoru, przekazane nam świetnymi tradycjami armii polskiej, nie może być poniżone przez zajęcie tego rodzaju.

Interes organizującej się siły zbrojnej narodu narzuca obowiązek odparcia wszelkich ataków, skądokolwiekby pochodziły. Broń dając naród żołnierzowi nie po to, aby ją składał, lecz aby nią bronił najżywniejszych jego interesów.

(—) Józef Piłsudski“.

Kronika polityczno-społeczna.

Pomoc akademikom-żołnierzom. Jedną z najbardziej palących kwestji, którą ogół społeczeństwa jaknajenergiczniej zająć się powinien, jest kwestja opieki nad młodzieżą akademicką, która porzuciła studia i wstąpiła w szeregi wojska polskiego, aby spełnić swój obowiązek narodowy. Młodzieży tej należy się pomoc i stała opieka.

Z różnych stron, zarówno ze strony starszego społeczeństwa, jak i akademików, czynione już były: pewne wysiłki w kierunku niesienia pomocy studentom-żołnierzom, tą lub inną drogą zaspokajano w drobnej mierze potrzeby akademików wojskowych.

Ażeby prace te skoordynować, aby prowadzić w wyżej wzmiankowanym kierunku prawidłową akcję i zapewnić studentom-żołnierzom stałą, racjonalną opiekę i pomoc, akademicki komitet wykonawczy wspólnie z bratnimi pomocami na wyższych uczelniach i innymi zainteresowanymi w powyższej akcji organizacjami studenckimi powołał do życia akademicki komitet pomocy studentom-żołnierzom. Zadania tego komitetu są bardzo rozległe, tak jak różnorodną i poważną musi być pomoc dla studentów-wojskowych. Akademicki komitet pomocy studentom-żołnierzom ma zamiar samodzielnie lub łącznie z innymi instytucjami lub organizacjami prowadzić następującą akcję: urządzać i prowadzić Domy akademików-żołnierzy, otwierać sklepy z tanimi produktami, zapatrzywać kolegów drogą przesyłek w produkty żywnościowe, ciepłą bieliznę, szalik, rękawiczki, dalej gazety, książki i inne rzeczy pierwszej potrzeby. Komitet będzie niósł po-

moc chorem studentom-żołnierzom; będzie spełniał zlecenia kolegów wojskowych, zwłaszcza dotyczące spraw akademickich, wojskowych i zawodowych, będzie dla nich środkiem informacyjnym, wreszcie będzie im czynił możliwe ułatwienia korespondencyjne.

Dla wypełnienia powyższych zadań, niezbędne są poważne fundusze, które muszą być zebrane drogą subsydjów instytucji państwowych i społecznych, drogą ofiar i składek całego społeczeństwa. Akademicki komitet pomocy studentom-żołnierzom zwraca się z gorącym apelem do wszystkich o usilną pomoc i poparcie jego działalności przez zapisywanie się na członków wspierających, przez popieranie imprez, urządzanych na rzecz komitetu, oraz przez wszelkie oliary w gotowiznie i w naturze.

Komitet zwraca się do władz wojskowych z prośbą o współdziałanie, o ułatwienie mu spełniania swych zadań z jednej strony i o rejestrowanie studentów-wojskowych, jak i zawiadamywanie o wszelkich ich potrzebach—z drugiej strony.

Ażeby akcja komitetu mogła być sprawna i wyczerpująca, komitet musi wiedzieć o wszystkich żołnierzach-studentach i o ich potrzebach. Wzywa więc wszystkich studentów, znajdujących się w wojsku, aby pojedynczo lub zbiorowo (o ile znajdują się w danych oddziałach w większej liczbie) przez wybranych korespondentów komitetu weszli z nim w ścisły kontakt, przesłali spisy imienne studentów-żołnierzy z wymienieniem uczelni, zawiadamywali o wszelkich ogólnych i indywidualnych potrzebach i zwracali się do niego we wszystkich sprawach, dotyczących pomocy i opieki nad akademikami-wojskowymi.

W skład Akad. kom. pom. stud.-żołn. wchodzi: Wacław Szurig (prezes), Jadwiga Moraczewska i Janina Stanisławska (zastępczyni prezesa), Teresa Gronowska, Kobylańska, Dobrowolska, Bormanówna, Dutziówna, Broniewska, Szellerówna, Topolińska, Keller, Godlewska i Rudzińska.

Siedziba komitetu: uniwersytet, lokal Bratniej Pomocy. Godziny urzędowe 5—7 wiecz. codziennie, prócz niedziel i świąt.

Komisja ubiorowa. Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych podaje następującą listę członków Komisji Ubiorowej dla wojska polskiego, zatwierdzoną rozkazem z dnia 23 grudnia r. b. przez Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, pułk. Wroczyńskiego. 1) Pułkownik Kazimierz Czerwiński, szef Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, przewodniczący Komisji z urzędu. 2) Bronisław Gembarszewski, historyk wojskowości polskiej, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, przewodniczący-zastępca Komisji z wyboru. 3) Remigjusz Kwiatkowski, naczelnik Wydziału Informacyjno-Prasowego Ministerstwa Spraw Wojskowych, sekretarz Komisji z wyboru. 4) Podporucznik dr. Władysław Wnorowski-Kozłowski, delegat Sztabu Generalnego. 5) Profesor Eligjusz Niewiadomski, delegat Ministerstwa Sztuki i Kultury. 6) Jan Wojciechowski, delegat Ministerstwa Handlu i Przemysłu. 7) Pułkownik Stanisław Niewiarowski, delegat Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wojskowych, szef Sekcji Mundurowej. 8) Profesor Kazimierz Stawiński, kierownik laboratorium towaroznawczego Politechniki Warszawskiej. 9) Rotmistrz Wojciech Kossak, artysta-malarz. 10) Podporucznik Mikołaj Wisznicki, artysta-malarz.

W miarę rozpatrywania spraw, dotyczących ubioru i sporządzenia poszczególnych rodzajów broni, będą zapraszani odpowiedni przedstawiciele tychże broni i oddziałów. Wszelkie ich życzenia i wnioski mogą być zawsze składane do Komisji Ubiorowej. Komisja Ubiorowa mieści się w Zamku. Głównym jej referentem z rozkazu pułk. Wroczyńskiego jest podpor. Mikołaj Wisznicki.

Warszawskie Stowarzyszenie Wojskowo-Ekonomiczne. W lokalu b. Sklepu Związku Oficerów Niemieckich w Warszawie przy ul. Nowy-Swiat Nr. 69 w dniu 21 b. m. otwarty został sklep Warszawskiego Stowarzyszenia Wojskowo-Ekonomicznego, instytucji, opartej na zasadach współdziałłości, mającej na celu zaspokojenie najpilniejszych potrzeb Oficerów Wojsk Polskich, w pierwszym rzędzie dostarczenie po cenach możliwie niskich przedmiotów strojenia i umundurowania. Członkami Stowarzyszenia mogą być Oficerowie Armii Polskiej, b. Oficerowie Armii Polskiej, jak również b. oficerowie i urzędnicy wojskowi rozwiązanych formacji Wojskowych Polskich, oraz byłej armii rosyjskiej.

Udział członkowski wynosi Marek 50 plus 5% wpisuowego. Jakkolwiek w dzisiejszych warunkach trudno jest zaopatrzyć magazyn we wszelkie niezbędne towary, starami Stowarzyszenia będzie rozszerzać istniejące już działy umundurowania, tytuńowe, perfumeryjno-kosmetyczny i galanterijny, jak również stwarzać nowe, jak dział spożywczy, pracownię i t. p.

Rozwój Stowarzyszenia zależeć będzie w pierwszym rzędzie od poparcia, jakiego udzieli mu oficerowie Warszawskiej Zalogi przez zapisywanie się liczne w poczet członków Stowarzyszenia, a następnie od pomocy, jaką może okazać Stowarzyszeniu Departament Gospodarczy Ministerstwa Spraw Wojskowych przez udzielenie kapitału obrotowego, surowców i obuwia. Stowarzyszenie nie ma zamiaru ograniczać swej działalności do obszaru Warszawy, lecz również otwiera w miarę rozwoju oddziały w większych zbiorowiskach wojskowych na prowincji. Tymczasowa Ustawa Stowarzyszenia, zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, na okres przejściowy do 1 kwietnia 1919 r. oddaje kierownictwo Stowarzyszeniem w ręce 3-ech członków Zarządu, mianowanych przez Ministerstwo, i 2-ech kandydatów, z których jeden zostanie naznaczony przez Dowództwo Okręgu Warszawskiego, drugi zaś—przez Departament Gospodarczy Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Po 1 kwietnia zwołane zostanie Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia, na którym, po wysłuchaniu sprawozdania tymczasowego Zarządu, dokonane będą wybory do ciała kierowniczego i rewizyjnego Stowarzyszenia, oraz ustalona ostateczna treść ustawy Stowarzyszenia. Zarząd tymczasowy składa się z podpułkownika Włodzimierza Krzywickiego i pp. Stanisława Zielińskiego i Antoniego Tyśmińckiego.

Zapisy na członków przyjmując się w lokalu sklepu przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 69 w godzinach sklepowych. Zaznaczyć należy, że przedmioty nabywane w większej ilości na rynku, będą sprzedawane również publiczności cywilnej.

Podziękowanie za wigilję. Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych podaje następujące podziękowanie Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, pułkownika Wroczyńskiego:

Żołnierz polski po czterech latach znoju wojennego pierwszą dopiero wigilję święcił uroczystość w kraju. I otoczyła go serdeczna troska i miłość społeczeństwa, które nie poskapilo hojnego daru serca i uczuć braterskich, dając wyraz widomej i nierozerwalnej łączności, jaką zadzierzgał naród cały ze swem wierzmem wojskiem. Symboliczne łamanie się opłatkiem i obchody wigilijne żołnierskie, zaszczycone osobistą wizytacją Naczelnika Państwa, Komendanta Piłsudskiego, miały charakter podniosły, uroczysty i wzruszający, pozostawiając niezatarte wspomnienie i gorącą wdzięczność żołnierza polskiego.

Za piękne chwile w dniu wigilijnym, za opiekę, pamięć i miłość dla żołnierza polskiego, za poniesione trudy i pracę, z głębi serca składam podziękę Komitetowi obchodów wigilijnych żołnierza polskiego, Kołu Polek i tym wszystkim, którzy przyczynili się do świętności i uroczystości pierwszego żołnierskiego święta w Polsce.

Bóg zapłać!

Do obrony Chełmszczyzny! Niedawno minęły chwile, gdy na ziemi chełmskiej lały się potoki lez i krwi. Długie lata panowania carskiego, potem krótki, ale srogi okres wojny i okupacji, wreszcie traktat brzeski...

Serca całej Polski poruszył los ziemi chełmskiej. Gdy została zagrożona układem Czernina, Kuehlmana i Trockiego, cała Polska mocnym zaprzętała się głosem.

Lecz mało protestu, potrzeba było czynu, a dziś go potrzeba jeszcze więcej!

Znow jest zagrożona ziemia chełmska. Bandy hajdamackie zzewnątrz, wstrętne agitacja, anarchizująca kraj wewnątrz, to wrogowie, którzy, zdobywszy kresy, przeć będą dalej do kraju i burzyć budowę państwa.

Państwo polskie, zwłaszcza tu na kresach, znaleźć musi należyte oparcie w wojsku. Trzeba je przeto organizować. Tworzące się wojsko kresowe potrzebuje żołnierzy i podoficerów. Wzywa się przeto wszystkich b. wojskowych, nie zaciągniętych jeszcze do wojska, aby zjeżdżali się jaknajprędzej do Chełma.

Wzywa się polską młodzież akademicką, aby potwierdziła cieniem wielokrotne uchwały swoje w sprawie chełmskiej, zaciągając się na kresy, gdzie brak sil inteligentnych i trudniących wszelką pracę wojskową.

Wszyscy zdolni do wojska, którym nie obojętne jest sprawa chełmska, którzy nie boją się pracy ciężkiej, ani poświęcenia, choćby życia swego, dla świętej sprawy, niechaj jadą wprost do Chełma i meldują się do służby wojskowej na kresach!

Wola was ziemia chełmska, i głos ten usłyszany być musi w całej Polsce!

Dowództwo wojskowe
okręgu Chełmskiego.
Chełm, dnia 23 grudnia 1918 r.

Otwarcie kursów P. M. S. Wczoraj w gmachu szkolnym przy ul. Drewnianej Nr. 8 odbyło się otwarcie kursów uzupełniających P. M. S. dla nauczycielstwa szkół początkowych, na które przybyło około 700 osób.

Po nabożeństwie w kościele pp. Wzytek, odprawionem przez ks. Trepkowskiego, w sali gimnastycznej szkoły, kursa uroczystość zostały otwarte. Pierwszy zabrał głos p. Kariski, witając zebranych i życząc im pomyślnej pracy. Ładne przemówienie na temat szczytnego posłannictwa nauczycieli i wielkiego ich znaczenia dla oświaty wygłosił dyrektor kursów, p. Koziała.

Następnie inspektor Stypiński witał zebranych imieniem Ministerstwa Oświaty, a dyrektor Lucjan Zarzecki imieniem Macierzy Szkolnej. Najsilniejsze jednak wrażenie wywołało przemówienie prezesa Tow. Ogrodniczego, p. Edmunda Jankowskiego, który w gorących i entuzjastycznych słowach przemówił do zebranych, jako do pionierów nauki i oświaty wśród ludu.

Ostatni wreszcie mówił p. Kariski, kończąc uroczystość, po której nastąpiły wykłady.

Wykłady trwać będą do dnia 8 stycznia 1919 r. Wykładane będą następujące przedmioty: z historii Kościoła w Polsce, kwestja socjalna w jej zarysie historycznym, zagadnienia zasadnicze w oświeceniu socjologii chrześcijańskiej, szkoła i państwo, stosunki gospodarcze na ziemiach polskich w najbliższej przyszłości, pieniądź i system monetarny w Polsce, psychologia i piosni ludowej, krytyczny przegląd programu szkolnego w związku z rozwojem duchowym dziecka.

Wykladać zaś będą: Romuald Aust—prof. Konserwatorium, dr. A. Deszert, prof. J. Dmochowski, inż. Grabowski, p. W. Grombecka, prof. Konserwatorium S. Kazuro, prof. K. Kosiński, prof. Langer, p. Cecylja Niewiadomska, ks. prof. M. Nowakowski, p. Stanisława Rychterówna, p. S. Szepekowski, prof. S. Szober, ks. kan. Al. Trepkowski, prof. A. Trzcinski, p. Józef Zaremski, dyr. Lucjan Zarzecki i inni.

Norma chleba. Z Wydziału Zaopatrzenia miasta otrzymujemy zawiadomienie następujące:

„Z polecenia Ministerstwa Aprowizacji od przyszłego okresu ludność Warszawy, otrzymująca karty chlebowe, podzielona będzie na 2 kategorie: Osoby, zajmujące mieszkania jedno-dwójki trzy-izbowe (2 pokoje z kuchnią), otrzymywać będą karty chlebowe na 8 funtów chleba na okres; zajmujące większe mieszkania lub sublokatorzy w takich mieszkaniach otrzymywać będą zmniejszoną normę chleba do 4 funt. na okres. Zarządzenie to wywołane zostało brakiem zboża i obawą; że zapasów może nie starczyć do nowych zbiorów dla całej ludności. Wskutek tego zarządzenia ludność uboższa otrzymywać będzie dotychczasową normę chleba, powiększoną dla ciężko pracujących o 8 f., dla picarzy zaś o 72 funty na okres; ludność zamożniejsza kontentować się będzie musiała 4 funtami chleba

na okres. Wskutek tej nagłe zdecydowanej zmiany karty chlebowe na nowy okres wydane będą z dwudniowym opóźnieniem, niezbędnym do przygotowania spisu ludności według tych 2-ech kategorii.

„Chcąc umożliwić zrealizowanie ludności kuponów chlebowych, zaległych wskutek strajku piekarskiego, wydział zaopatrywania miasta, w porozumieniu z organizacjami robotniczymi, zarządził uruchomienie piekarni w niedzielę. Mimo zgody pracowników piekarskich, w niedzielę w części piekarni przerwano pracę i wskutek tego onegdaj w niektórych składnicach chleba brakowało”.

Gruzini i Czerkiesi wobec Polaków. Do przedstawicieli polskiego w Bernie zgłosili się przedstawiciele Czerkiesów i Gruziniów z Kaukazu północnego, stojących na stanowisku niepodległości swych narodów, z propozycją podjęcia wspólnej akcji, razem z Litwinami i Ukraińcami wobec koalicji. Akcję tę na konferencji międzynarodowej pragną powierzyć Polsce. Narazie nie chodziłoby o utworzenie związku bliższego tych narodów, lecz porozumienie się w sprawie wykazania koalicji korzyści, które płynęłyby dla niej z utworzenia niepodległych państw z narodowości, zamieszkujących terytorjum byłego imperjum rosyjskiego.

Przedstawiciele Czerkiesów i Gruziniów wyrazili żywe sympatie Polsce.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 30 grudnia (PAT). — Pod Lwowem nieprzyjaciel zaatakował z Rzeszy Ruskiej nasze oddziały w Rzeszynie Polskiej, która po całodziennych walkach została przez nas utrzymana. Artylerja nasza skutecznie ostrzeliwała Podborce, Koziczniki i Rzesznię Ruską. Na Wołyniu, Śpiżu i Orawie położenie bez zmiany. Z powodu rozpoczętych akcji ze strony Niemców, oddziały nasze rozbroiły po krótkich walkach oddziały niemieckie w Skalmierzycach i Anasztarzewie. Wzięto jeńców i karabiny maszynowe.

Szef sztabu generalnego.

Paderewski jedzie do Warszawy.

Kalisz, 30 grudnia (PAT). — Dziś rano nadeszła tu z Poznania telegraficzna wiadomość, że Ignacy Paderewski wraz z towarzyszącymi mu osobami wyjechał stamtąd wczesnym rankiem do Warszawy. W Skalmierzycach pociąg spodziewany jest o 2-ej po poł. Z Kalisza wysłano do Skalmierzyc oddział wojska polskiego pod komendą por. Wawrzyniaka, który towarzyszyć będzie przybyłym przy przejeździe przez granicę. O 3-ej po poł. pociąg przybędzie do Kalisza, gdzie przybywających powitają delegacje wojskowe z orkiestrą, delegacje państwowe, samorządowe i stowarzyszeniowe. Miasto będzie udekorowane. O ile państwo Paderewscy zatrzymają się na dłuższy czas w Kaliszu, celem zwiedzenia miasta, odbędzie się bankiet w hotelu wiedeńskim.

Kalisz, 30 grudnia (PAT). — „Gazeta kaliska” donosi, że wiadomość o przybyciu państwa Paderewskich do Ostrowia jest zupełnie fałszywa. Ani państwo Paderewscy, ani nikt z towarzyszących im osób z Poznania dotychczas nie wyjechał. Natomiast przybył z Berlina do Poznania jeden z ministrów niemieckich, celem odbycia z Paderewskim konferencji. Pociąg nadzwyczajny, który przybył do Kalisza z Warszawy celem zabrania gości, odjechał dziś, o godz. 5 popoł., do Warszawy. Powrócił nim przedstawiciele rządu polskiego.

Kraków, 30 grudnia (PAT). — Komisja rządząca wysłała do Paderewskiego następujący telegram powitalny:

„Komisja rządząca Galicji, Śląska Cieszyńskiego, Górnej Orawy i Śpiżu przysyła pierwszemu obywatelowi wolnej i zjednoczonej Polski, wytrwałemu orędownikowi nieprzedawnionych praw Rzeczypospolitej, wracającemu na ziemię ojczystą, wyrazy głębokiej czci i patriotycznego hołdu”.

Kraków, 30 grudnia (PAT). — Prezydium m. Krakowa wysłało następujący telegram do Paderewskiego:

„Czcigodny mistrz Ignacy Paderewski, Poznań, Imieniem miasta Krakowa przesyłamy ci, dostojny mistrzu, jaknajserdeczniejsze wyrazy pozdrowienia i głębokiej czci, na jaką zasłużyłeś sobie u całego narodu swoją tak wielką służbą w obronie nieprzedawnionych praw narodu. Gdyś stanął na ziemi polskiej, witamy cię, piosącego z sobą przemożną opiekę i życzliwość tych, którym wolność swą zawdzięczamy”.

Poznań w rękach polskich.

Kalisz, 30 grudnia (PAT). — „Gazeta kaliska” donosi: Z kompetentnej strony dowiadujemy się, że

od 2 dni cała linja kolejowa od Kalisza do Poznania znajduje się w rękach polskich. Po wypędzeniu wojska niemieckiego z Poznania, co, jak wiadomo, odbyło się w piątek wieczorem, wydano w Poznaniu rozkaz zajęcia linii kolejowej do Kalisza. Oddział wojska polskiego dokonał tego w niedzielę, obsadzając wszystkie stacje kolejowe na tej linii. Załogi niemieckie rozbrojono. Cała akcja odbyła się sprawnie i bez wypadku.

Jedynie garnizon niemiecki w Ostrowie stawiał zbrojny opór. Walka trwała przez całą noc z niedzieli na poniedziałek i zakończyła się rozbrojeniem Niemców. Polacy ponieśli bardzo nieznaczne straty. Służbę na linii Poznań—Ostrowo objęli kolejarze Polacy.

W związku z tem silny oddział wojskowy garnizonu kaliskiego przekroczył dawną granicę niemiecką pod Szczyptornem i dziś wczesnym rankiem obsadził stację i miasto Skalmierzycy. Niemcy oporu nie stawiali i rozbrojono ich z łatwością. Zajęto również inne pograniczne miasta w Poznańskiem.

Na dawniej granicy, pod Słupcą, na zachód od Goliny, patrol niemiecki usiłował w niedzielę rano rozbroić posterunek polski. Wywiązała się walka, w której poległo 2 Niemców, a 5 Polaków odniosło lekkie rany. Oddział polski, odparszy Niemców, zajął następnie Witkowo w kierunku Gniezna.

Wiedeń, 30 grudnia (PAT). — Dzienniki tutejsze przynoszą wiadomości z Wrocławia, z Poznania i Gniezna, stwierdzające, że w Poznaniu i Gnieźnie Polacy zwyciężyli.

„Zeit” donosi, że Gniezno jest w rękach polskich. Wszystkie połączenia przerwano. Dworzec obsadzili Polacy w mundurach. Niemcy próbowali się opierać, musieli jednak ustąpić wobec przewagi Polaków. Padło wiele ofiar.

„Berliner Tgb.” donosi, że w sobotę, o godz. 6 wiecz., legionści polscy i osoby cywilne uzbrojone obstawili całe miasto Gniezno. W mieście stanęły załoga części 40-go pułku piechoty i 12-go pułku dragonów. Polacy rozbroili te formacje, przyczem nie obeszło się bez rozlewu krwi. Polacy zajęli 2 kasy wojskowe, w których rzekomo miało się znajdować 15 milionów marek.

„N. Fr. Presse” donosi, że z Berlina wysłano posiłki wojskowe na Górny Śląsk.

Według informacji „Vorwaerts”, w Poznaniu było 43 zabitych. Urzędy telegraficzne i telefoniczne znajdują się w rękach polskich. Rada żołnierzy obraduje pod strażą polską.

Napaść na wojsko.

Lublin. — „Ziemia Lubelska” dowiaduje się o zajęciach w Zamościu, że 28 b. m. uzbrojona gromada ludzi, wśród których znalazła się garść żołnierzy, napadła na posterunek żandarmerji oraz na koszary, w których mieści się dowództwo obwodu. Oddziały napaśników wzrosły do liczby kilkuset ludzi, ale zostały odparte, opanowały tylko kilka gmachów w mieście, należących do władz cywilnych. Po przybyciu odpowiednich posiłków, zarządzono odebranie tych gmachów, rozbrojenie band napaśniczych i aresztowania. Wszystkie partje polityczne w Zamościu oświadczyły przez swych delegatów jeszcze w czasie trwania rozruchów majorowi Tesarowi; iż nie wspólnego z napadem nie mają. Wywołały go żywioły anarchistyczne, nie pozostające pod kontrolą żadnej organizacji. Bliższe szczegóły będzie można wyjaśnić po przesłuchaniu aresztowanych przez władze rządowe. Od 29 b. m. od 2 po południu panuje w Zamościu spokój. Zarządzono odpowiednie środki, aby nie dopuścić do powtórzenia się ekscesów.

Bolszewicy w Lublinie.

Lublin, 30 grudnia (PAT). — Gazety tutejsze donoszą: W Zamościu w sobotę po południu tłum uzbrojonych bolszewików, w tem sporo żydów, napadł na koszary żandarmerji i rozbroił je. Około 100 żołnierzy przyłączyło się do zbuntowanych. Major Zosik Tesaro wraz z oficerami i garstką wierznych żołnierzy postanowił bronić się w koszarach do upadłego. Nadeszła odsiecz z Lublina pod komendą Lisa, i z pomocą kulomiotów zajęła dworzec i rozbiła doścześnie bolszewików. Dopomogli jej do tego zbuntowani wczoraj żołnierze, którzy oddali się teraz pod rozkazy majora Lisa i wspólnie z jego oddziałem walczyli przeciw bandzie bolszewickiej. Major Lis wziął do niewoli dużą liczbę bolszewików, w tem sporo żydów.

Znowu demonstracje w Berlinie.

Berlin, 30 grudnia (PAT). — Biuro Wolffa donosi: Wczoraj był Berlin świadkiem demonstracji ulicznej, jakiej jeszcze w tem mieście nie widziano.

Socjaliści większości wezwali ludność Berlina do zademonstrowania przeciw terrorowi grupy Spartacusa. Wezwania tego usłuchały setki tysięcy mieszkańców Berlina. Na całym szeregu wielkich zgromadzeń wygłoszono mowy przeciw terrorowi. Uczestnicy zgromadzeń pociągnęli następnie do śródmieścia. Także stronnictwa demokratyczne urządziły wielkie manifestacje i zgromadzenia, na których protestowano przeciw terrorowi grupy Spartacusa i mniejszości. Na zgromadzeniach tych żądano demokratycznej republiki. Odbyły się także zebrania różnych związków zawodowych i fachowych. Na zebraniach tych wygłaszano przemówienia podobnej treści, jak na zgromadzeniach pod gołym niebem. Na trzech zgromadzeniach domagano się przyłączenia niemieckiej Austrii do państwa niemieckiego. Równocześnie zwolnienicy niezawisłych socjalistów i dywizja marynarki ludowej brali udział w pogrzebie marynarzy, którzy polegli podczas walk koło zamku w stajniach dworskich.

Nowe oświadczenie Poincarégo.

Paryż, 30 grudnia (PAT). — Prezydent Poincaré oświadczył w rozmowie z korespondentem „Daily Chronicle”: Przystępujemy teraz do ważnych pertraktacji pokojowych. Przewiduję szczęśliwy wynik naszej pracy. Francja i Anglja zgadzają się na wszystkie 14 punktów Wilsona. Jedyną niewyjaśnioną sprawą pozostała sprawa wolności mórz. Przekonany jestem, że Lloyd George i Clemenceau dojdą do porozumienia na tym punkcie. Niemców musimy ciągle obserwować. Zniszczenie, jakiego dokonali, jest straszne. Nic podobnego nie stało się w Anglii. Odbudowa kraju francuskiego potrwa lata całe. Niemcy muszą zapłacić nie tylko pieniędzmi, ale i w naturze.

Na zapytanie korespondenta, czy Poincaré obawia się bolszewizmu, odpowiedział prezydent: Nie we Francji. Bolszewizm jest zarazą, która rozwija się tylko wśród narodów zwyciężonych.

Kto zabrał maszyny belgijskie?

Paryż, 30 grudnia (PAT). — Jeden z dzienników brukselskich podaje wiadomość, że w archiwach ministerjalnych, których Niemcy nie mieli czasu zabrać z sobą z Belgji, znalaziono listę przemysłowców niemieckich, u których znajdują się maszyny z Belgji.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Straszny Dwór”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Rycerz z Łabędziem”.
Teatr Polski. Dziś „Pani Chorażyna”.
Teatr Letni. Dziś „Chrześniak wojenny”.
Teatr Nowości. Dziś „Ewa”.
Teatr Mały. Dziś „Rzeczywistość”.
Teatr Praski. Dziś „Wieczór Sylwestrowy”.
Teatr Powszechny. Dziś „Ogniem i mieczem”.

Od Wydawnictwa.

Warunki przedpłaty

„Monitora Polskiego”
na rok 1919

w Warszawie i w kraju:

rocznie 36 marek, półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 marki.

Za granicą:

rocznie 48 marek, półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 marki.

W październiku 1914 roku skradziono kwit na 300 rb., wydany na imię **Moska Aleksandra** przez II-je Tow. Wzaj. Kredytu w Kielcach z dn. 3 marca 1914 roku. 288

Skradziono 2 weksle na 1600 rubli, wystawione przez Ogurkiewicza Zajączkowskiego. Zastrzeżę się przed nabywcami. 292

ZGUBIONO

w drodze z Warszawy do Włocławka zaświadczenie, wydane przez Uniwersytet Lubelski dnia 13 listopada 1918 r. za Nr. 55 na imię Marij Hauptmanówny; że jest studentką tegoż Uniwersytetu. 293



MINISTERSTWO SKARBU.

W wykonaniu dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dn. 30-go października 1918 r. oraz uchwały Rady Ministrów z dn. 3 listopada 1918 r. Ministerstwo Skarbu ogłasza niniejszem emisję krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na warunkach następujących:

1. Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.
2. Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 500, 1000, 5000, 10000 mk. polskich względnie koron a. w.
3. Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 5% rocznie, przyczem procent będzie wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.
4. W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały, lub, wrazie przejścia Państwa Polskiego do nowej waluty,—w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Zapisy na wspomniane asygnaty przyjmują, począwszy od dn. 5 listopada 1918 r., poniżej wyszczególnione banki w swych instytucjach centralnych i oddziałach:

Bank Handlowy w Warszawie	ku Przemysłowemu w Lublinie i w Dąbrowie Górniczej	Zamojskie Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
Bank Dyskontowy Warszawski	Włocławskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	Żyrardowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
Bank Zachodni w Warszawie	Kieleckie " " "	Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łomżyńskich
Bank Przemysłowy Warszawski	Kieckie " " "	Bank Krajowy we Lwowie
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, filja Warszawska	Drugie Radomskie " " "	Bank Przemysłowy we Lwowie
Bank Ziemiański w Warszawie	Płockie " " "	Galicyski Bank Hipoteczny we Lwowie
Bank Właścicieli Nieruchomości w Warszawie	Kaliskie " " "	Galicyski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie
Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie	Siedleckie " " "	Bank Kupiecki we Lwowie
Bank Kredytowy w Warszawie	Piotrkowskie " " "	Bank Zaliczkowy we Lwowie
Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	Ciechanowskie " " "	Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie
Związek Ziemian	Dąbrowskie " " "	Bank Związku Ziemian we Lwowie
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich	Konińskie " " "	Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa	Krasnystawskie " " "	Bank Oszczędnościowy w Krakowie
Dom Bankowy S. Natanson i S-wie w Warszawie	Łaskie " " "	Towarzystwo Kredytowe Ziemskie
" " Adam Piędzički " "	Łęczyskie " " "	" " Miejskie Warszawskie
" " D. Szereszowski " "	Łowickie " " "	" " " Łódzkie
" " A. Peretz i S-ka " "	Łukowskie " " "	" " " Kaliskie
Bank Handlowy w Łodzi	Miechowskie " " "	" " " Piotrkowskie
Bank Kupiecki Łódzki	Mławskie " " "	" " " Kieleckie
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich	Noworadomskie " " "	" " " Lubelskie
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie	Olkuskie " " "	" " " Płockie
Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich	Ostrowieckie " " "	" " " Siedleckie
Lubelskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	Pabjanickie " " "	" " " Suwalskie
Galicyski Ziemski Bank Kredytowy, filja w Lublinie	Płońskie " " "	" " " Łomżyńskie
Wspólna Reprezentacja Banku Krajowego i Ban-	" Ziemiańskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	
	Sieradzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	
	Wieluńskie " " "	

